

W Kościele XX. *Augustjanów* w przysły Piątek zaczyna się Nowenna Stej TEKLI P. M., i trwać będzie przez dni 9; codziennie Wotywa z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniem i Procesją o godzinie 10ej z rana.

Przez postanowienie JO. Xięcia NAMIESTNIKA Król, mianowani zostali: Młodszy Pomocnik Naczelnika Wydziału Igo Kancelarji JO. Xcia Namiestnika, Radca honorowy *Karpow*, Starszym Pomocnikiem Naczelnika w tymże Wydziale, i Starszy Urzędnik Kancel.; Sekretarz Guber: *Swierczewski* I, Młodszy Pomocnikiem Naczelnika Wydziału Paszportowego.

Dziękło p. t. »O ustanowieniu Najświętszego Synodu w Rossji, z wyjaśnieniem prawowitego wyznania wschodnio-katolickiego Kościoła, tłumaczone z rosyjskiego na język polski, z drukarni J. Unger w r. z. wyszłe, jest do nabycia w znakomitszych Księgarniach Warszaws: pocenie kop: sr: 37 1/2 (zł. 2 gr. 15).

Dyrektor Szkoły Weterynarji, Zawiadamia niniejszem, że od dnia 3/15 b. m. rozpoczyna się zapis uczniów do Szkoły Weter., i trwać będzie do dnia 1go Paźdz., codziennie od godz: Sej do 10tej z rana, wiyawszy dni świąteczne i galowe. Zycząc być pomieszczeniemi w Szkole Weterynarji na koszcie Rządowym lub własnym, zgłaszać się mają z prośbami do Dyrektora Szkoły przy ulicy Konwiktorskiej w Koszarach Sierakowskich, gdzie każdy z kandydatów złożyć powinien: 1) Metrykę chrztu; 2) Świadcstwo Władzy Poliejnej o moralnem sprawowaniu się; 3) Pozwolenie na uczęszczanie do Szkoły od rodziców lub opiekunów, i 4) Świadcstwo Szkolne z ukończonych klas 4ch. Uczniowie z wyższem uposobnieniem naukowem pierwszeństwo mieć będą przed innemi w przyjmowaniu na koszt Rządu. — P. o. Dyrektora, *Ostrowski*.

Ponieważ onegdaj była wzmianka w piśmie naszym, o upływie 84tej rocznicy poświęcenia Kościoła Dzieciątka JEZUS, przy Szpitalu tegoż nazwiska, który Warszawa zawdzięcza Xiędzu *Baudouin* (Boduę) Misjonarzowi, zwrócim uwagę Czytelników na inną wprawdzie niepozorną, ale pożyteczną fundację tegoż szanownego Kapłana: Ulica *Nowy Świat*, która do stanu okazałości terażniejszej dopiero w ciągu panowań NN. Cesarzów i Królów ALEXANDRA I. i MIKOŁAJA I. wzrosła, była w wieku zeszyłym lichem bardzo Przedmieściem. Oprócz kilku pałaców, reszta zabudowań składała się z drobnych i małych dworków przez niezamożnych Obywateli zamieszkiwanych. Na tej ulicy studni było mało, te co istniały, niewystar-

czały na potrzeby wszystkich; X. *Boduę* zawsze prze-myślny gdy szło o dobro bliźnich, kazał własnym kosztem, a może i z darów litościwych, którzy kasę jego iałmużniczą tak hojnie zasilali, wykopać studnię na Nowym Świecie, i pompą wygodną opatrzyć. Pompa ta istnieje dotychczas, a woda iej wyborna zasilła mieszkańców sąsiednich. Stoi ona na rogu ulic Nowego-Swiatu i Wareckiej przed posesją Nrem 1252 oznaczoną. Szczególny zbieg okoliczności zrządził, że po przejściu tej posesji w różne ręce, *dobroczytna* fundacja X. *Boduę*, znalazła się dziś właśnie przed domem terażniejszego Prezydującego w Towarzystwie Warszawkiem Dobroczytności (Generała Hr: Adama *Ōzarowskiego*).

Znany w świecie uczonym Dr Filozofji Pan *Pinner*, zaigty wydaniem *Talmudu* z przekładem niemieckim, przybył tu z *Szwecji*, i udaie się do *St. Petersburga*. Niedawno odwiedził południowe prowincje Rossji, (o czem doniosła powszechna gazeta Pruska z d. 30go Kwiet: r. b.), i ogłosił drukiem w *Odessie* pracę literacką p. t. »Prospekt starożytnych hebrajskich i rabinicznych rękopismów będących własnością Odeskiego Towarzystwa badaczy historii i starożytności, stanowiący dodatek do Exegetyki Biblijnej.» Dzieło to (in 4to) na końcu r. 1845 kosztem pomienionego Towarzystwa wydane, zawiera w sobie kilka tysięcy wariantów Biblijnych i Talmudycznych, z których pewna liczba jest nader ważną. Z opisanych w tem dziele rękopismów, najstarożytniejszy pochodzi z wieku 6go, a najświeższy z wieku 15go. Szczególniej interesującym jest opis litografowanego *Facsimile* pro-roctwa Habakuk, objętego rękopismem z r. 916, gdzie równie samogłoski iak akcenty, różnią się od tych, iakie dotąd w języku hebr: powszechnie są znane. Podobny rękopism nie znajduje się w żadnej z najznakomitszych nawet Bibliotek Europejskich.

Dzis złożono w Red: Kurjera od L. zł. 2, dla Szpitalu Siostr miłosierdzia PP. *Marcinkanek*, na intencją ***

Mówiono nam, że w tym roku w jednej z włości, urodzilo się *iągnie* mające 6 nóg, które zaraz po urodzeniu, żyć przestało. Włóścianin u którego to się stało, niewiedząc że takie monstrum ciekawem być może dla naturalistów, wyrzucił zdechłaka i psy go zjadły. O różnych monstrach w kraju tutejszym są ślady w kronikach. W r. 1745, (lat temu *sto* z okładem), pisze *Duneczewski*, że o 2 mile pod Warszawą urodzilo się dziecię o 2ch głowach. Jednego tygodnia z tym osobliwym wypadkiem przywiedziono do War-

szawy z Litwy, ciele o 2ch głowach i Smiu nogach. Roku 1270 za *Bolesława Wstydlwego*, urodziło się ciele z 2ma głowami i 7miu nogami. W r. 1727 w ówczesnym Woiewództwie Krakowskim, urodziło się dziecko o 2ch głowach, 4ch rękach i 4ch nogach.

Lubownicy *Śliwek*, ubolewali tej wiosny, że urodzaj tego owocu tego lata będzie bardzo mizerny; lecz stało się przeciwnie, prawie codzien od parę tygodni przyplływają Wisłą galary napełnione beczkami, w których są na sprzedaż śliwki, powiększej części wysmienite.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. r.s. 14 k. 78¹/₂ (zł. 98 gr. 17); wartość kup: k. 13³/₆.

Wczoraj w Wielkim Teatrze, w czasie Baletu *Dwaj złodzieje*, Publiczność żądała powtórzenia tańcu węgierskiego, a wykonywająca go J.Pani *Turczynowiczowa*, rześciami oklaskami była okrywana.

Dwóch przejeżdżających cudzoziemców lubowników i znawców muzyki, znajdowali się zeszej Niedzieli w Wielkim Teatrze, i bardzo chwalili doskonale wykonanie przez naszą Orkiestrę Uwertury *Rosyniego z Semiramidy*.

Listy handlowe z *Gdańska*, ostatnią pocztą w *Warszawie* odebrane, donoszą o podniesieniu się cen zboża. Za pszenicę żądano stosownie do gatunku, 970, 990, 1010, 1050, 1070 do 1090 złp. za łaszt. Powodem tego wzrostu ceny, są znaczne rozkazy zakupu odebrane w Anglii, a pochodzące z Francji i Stanów Zjednoczonych. Zapasy obecne pszenicy w Gdańsku, są stosunkowo do potrzeb bardzo małe, nie wynoszą bowiem więcej nad 10,000 łasztów.

Z Petersburga. — Rady Tajnemu, Senatorowi *Alexan. Kocubiewi*, Najmilszocij rozkazano być Członkiem Rady Państwa, w zasiadaniem w Departamencie spraw Cywilnych i Duchownych. — Kuratorem Odeskiego Okręgu Naukowego (3 Sierpnia). Najmilszocij rozkazano być dymisjonowanemu Jenerał-Majorowi *Bagajskiemu*, ze zmianą jego rangi na Rzęczywistego Radcę Stanu. — N. CESARZ, w skutku uchwały Komitetu PP. Ministrów, Najwyżej rozkazać raczył: Artystom lub Ucznióm Cesarskiej Akademii Sztuk, wjeżdżającym za granicę, własnym kosztem, dla udoskonalenia się, na poświadczenie Akademji o ich usposobieniu i talentach, a oraz potrzebie takowej podróży, wydawać paszporty zagraniczne bezpłatne. — N. PAN, raczywszy łaskawie przyjąć ofiarowany sobie egzemplarz *Trwałej fortyfikacji iako przewodnictwo* dla zakładów wojskowo-naukowych, raczył Najmilszocij udarować Autora tego dzieła, Pułkownika Inżynierów *Telakowskiego*, kosztownym pierścieniem brylantowym. — Dnia 12go Sierpnia zakończył w Rewlu życie, znakomity Żeglarz, Admirał Jan

Syn *Teodora Kruzenstern*. — W *Tyflisie* d. 8 Sierp: r.b., o godz. w pół do 9tej rano, dało się uczuć silne wstrząśnienie ziemi.

Anglja — *Kronika poranna* mniema, że Anglja nie dozwoli, aby związek Infantki *Ludwiki* z Xięciem *Montpensier* (Mapansje) doszedł do skutku. Dziennik *Czas* przyznaje, że ten związek wcale Anglji nie cieszy. — 16ty zjazd uczonych ang: 9go b. m. miał być zagaiony w *Suthampton*. — Wiadomości z Indji wsch: dochodzą 18go Lipca: Gubernator ieneralny Lord *Hardinge*, i dowódca armji Lord *Gough*, znajdowali się w *Simli*. Gubernator w *Bombaj* P. Jerzy *Artur*, z powodu słabości, widział się zmuszonym urząd złożyć. — W *Sindzie* zaraza okropnie zrzadziła spustoszenia; w *Kuralszy* tyle było trupów, iż nie było nawet czasu przygotować trumny; Gubernator *Sindu*, waleczny Jenerał *Napier*, dawał szlachetne dowody poświęcenia się. — Z wysp na Oceanie południowym donoszą, że na wyspie *Lzabel*, mieszkańcy tameczni zamordowali katolickiego Biskupa *Epaill*.

Francja. — Akademia sztuk pięknych uznała, że nie może przyznać nagrody za rzeźbiarstwo żadnej z prac jej przedstawionych. — 1go b. m. otwarte zostały posiedzenia zjazdu uczonych. — 1go b. m. znowu dano ucztę w *Bordo* dla Pana *Kobden*. — P. *Thiers* ukończył znowu 2 tomy swojej historji Konsulatu i Cesarstwa; 6ty tom wyszedł 1go b. m.; 7 i Smy mają niezadługo nastąpić. — Powatpiewają ieszcze, czy odrzucono prośbę o ułaskawienie *Józefa Henry*. — Zbijają wieść o zachorowaniu sławnego Poety *Beranger* (Beranze). — Z dniem 1m b. m. cofnięte zostały z obiegu monety po 15 i 30 sz. — Dyrektor orkiestry w teatrze opery wielkiej i koncertów w konserwatorjum P. *Habenek*, doznał ataku apoplexji. — W departamencie *Kot d'Or*, wznawiają się często pożary. — Gdy w Anglji, a najbardziej w Irlandji tudzież w Belgji, Holandji i innych krajach kartofle tego roku prawie zapadły, we Francji nie tyle grożą niedostatkami a nawet w wielu miejscach obficie zrodziły i nie są chorobliwe.

Hiszpanja. — Pisma opozycyjne żywo powstają przeciw związkowi Infantki *Ludwiki* z Xięciem *Mapansje*. — Infant *Don Franciszek de Assiz*, podarował swojej narzeczonej Królowej, strój z pereł, wartości 5 milionów realów (1¹/₄ miliona fr.); strój ten należał do jego matki, Xiężniczki *Ludwiki Karoliny* Sycylijskiej, zmarłej 29go Stycz. 1844. — 27go z. m. wieczorem, gdy zwołano radę Ministrów, Królowa *Krystyna* weszła z Królową paniującą, która wlewała gorzkie łzy, i prawie przemówić nie mogła. Nakoniec rzekła Królowa Matka: »Córka moja oznajmiła mi właśnie, iż chce zaślubić Infanta *Don Fran-*

ciszka de Assiz. Nie mogę wnieść się do tej sprawy, i zostawiam moją córkę, aby swoje oświadczenie powtórzyła, i abyście mogli stosownie postąpić." Po tych wyrazach Królowa *Krystyna* oddaliła się; w kilka chwil później, oddaliła się także Królowa panująca, która całą noc przepędziła bezsennie i w płaczu; dopiero o 7ej rano udała się na spoczynek. — Katar narzeczonego Królowej, trwa jeszcze; 31go z. m. i 1go b. m. zostawał w łóżku, i nie mógł przyjmować powinszowań.

Ze Lwowa. — Po zwykłej całomiesięcznej przerwie, teatr polski zaczął swe przedstawienia d. 2go b. m.; nowości dramatyczne iakie nam przyrzeczono, są dotąd w nadziei, i tyle tylko o naszym teatrze powiedzieć możemy, że przybyli doń z Królestwa Polskiego Pan *Łoziński* i Pani *Łozińska*, że są angażowani, i występowali już dwa razy.

Niemcy. — W *Bonn* zawiązało się towarzystwo uczonych, celem zbadania *Texas* pod względem historii naturalnej. — Mieszkańcy miasta *Peszlu* czynią świetne przygotowania na uroczystość 50-letniej pamiętki piastowania dostojenstwa Palatyna Węgier, Arcy-Xcia Stryia Cesarza Austrjackiego. Ciż mieszkańcy spodziewają się, że Cesarz i Cesarzowa przybędą na tę uroczystość, i zwiedzą pierwszy raz tę stolicę.

Szwajcarja. — Rzeka *Aar* w Kantonie *Bern* wylewem swoim znaczne zrządziła szkody. — W *Enetmans* 30go z. m. wieczorem, dało się uczuć mocne trzęsienie ziemi.

Włochy. — Rząd PAPIEZRKI usunął z służby kilku urzędników, którzy dopuszczali się nadużyć. — Sardyński Minister stanu spraw zagr: Hrabia *Solaro del Margarita*, przybył do *Rzymu*. — X. *Korboli Bussi* Sekretarz Konsystorza i Sgo Kolegium, ma być mianowany Podsekretarzem stanu. — Komtur *Husson da Kamera* sprawujący inter: portugalskie, który miał misję szczególną do Ojca Sgo, przedstawiony był temuż przez Posła portugalskiego. — Kawaler *Desmaisières* (Demeżjer) tymczasowo sprawuje w *Rzymie* inter: belgickie. — Ojciec Sty iak największą oszczędność zaprowadza w swoim państwie, przetem niezmordowany jest w pracy. — Xzę *Joinville* (Zugwil) 29go z. m. w nocy przybył do *Rzymu*; nazajutrz rano zwiedził Watykan i Kościół Sgo *Piotra*, w południe odwiedził Ojca Sgo w *Kwirynalu*, gdzie go iak najuprzejmiej przyjmowano; podróż Xcia miała iedynie na celu Ojcu Smu osobiście okazać uszanowanie. Po postłuchaniu, Poseł francu: Hr: *Rossi* przedstawiał Papięzowi Oficerów francu: z orszaku Xcia. Mówią, że przy tej okoliczności Ojciec Sty podarował dla Królowej Francuzów kosztowny wieniec różowy. Xzę *Zugwil* zachwycony jest lubą uprzejmością Papięza;

pomimo iż 30go z. m. ulewny deszcz padał, Xzę zwiedzał zabytki starego *Rzymu*, a obiadował u siebie z Kardynałem *Gizzi*. Wieczorem odjechał drogą lądową do *Neapolu*, gdzie była spodziewana jego Małżonka.

Rozmaitości. — Zabawnym i szczególniejszym u *Nomadów*, gorącej strefy, to jest u *Kafrów*, większej części barbarzyńców, zwyczajem jest wiara w czarodziejstwo. Jeżeli który zachoruje, natychmiast przyprowadzają czarownicę, których tam nie brakuje; ta porobiwszy kulki z gnoju krowiego, kładzie mu je na brzuch, tam bowiem i oni uważają siedlisko wszystkich chorób; obraca te kulki robiąc rozmaite czarnozielkie wykrzywienia, i w końcu pokazuje żółwia albo węża, które miały sprawiać ból choremu, gdyż ból był mu przez czary zadany. Lecz nim taka czarownica weźmie chorego wkurację, każe sobie zapłacić; zapłata zaś składa się z sztuki wołowego albo krowiego mięsa. Jeżeli się jej kuracja nie uda, albo chory umrze, to tłumaczy się tem, iż powiada, albo bez przyczyny umarł, albo był przez mocniejszą czarownicę zaczarowanym, bo na wymówce im nie zhywa. — Przed kilkunastą dniami okręty kupieckie *Chandos* i *Marion*, przybyły do Londynu z niższego Dunaju; okręty te miały szczególniejszy ładunek z *Galaczu* i *Mołdawji*, to jest, 53,347 pudełek z konfiturami, i znaczną liczbę wędzonych ozorów wołowych. — *Moriani* sławny tenorzysta, nareszcie po 4-letniej nieobecności, przybył znnowo do Włoch, i występował w *Bergamo* na tamtejszej scenie, i czarownym swym głosem wzbudził zapal powszechny w tamtejszej Publiczności. — *Zenny Lind*, sławna Spiewaczka w Hamburgu, jest bardzo dobroczynną; ofiarowała bowiem na różne Instytuty, tak ubogich iak i chorych, 250 ludiorów; oprócz tego, jeszcze innym wstydzącym się zebrać, ofiarowała 50 ludiorów; słysząc, że w *Allonie* ma dać widowisko na cel dobroczynny. — *Ibrahim Basza*, który, iak wiadomo, niedawno wrócił z podróży po Europie, opisywał różne zdarzenia bratu swemu *Saidowi* Baszy z odbytej podróży; między innymi opisując swój pobyt w Parlamencie, rzekł: »Izba niższa, jest to wielka sala, w której jedni z przytomnych śpią, drudzy chrapią, a inni gawędzą. — Jedna z dawniej sławnych Artystek Dramatycz: w Niemczech, ma wydać dzieło nader użyteczne dla sposobiących się do sceny, a szczególniejszej w uczeniu się rol, zastowaniu ubiorów, zrozumieniu rzeczy, i t. p. — Wszyscy pochlebcy, (mówi iedna z gazet), którzy nie z głupstwa są pochlebcomi, są rodzaju *kocięgo*, bo oni pochlebiają nie nam, ale sobie w nas. — Gazeta angielska *Punch* donosi żartobliwie, że Pan *Dennis Smith* w Dublinie, wynalazł Powóz, którego nigdy obracać nietrzeba;

powóz ten bowiem z tyłu i z przodu jest do zaprzężenia, a tak, są z tyłu i z przodu konie zaprzęgnięte, można więc i naprzód i wtył iechać; tylko jedna trudność jest do pokonania, to jest, żeby konie wyuczyły wtył biegać.

S Z A R A D A.

Pierwszej trzeciej hold winien nie jeden Artysta,
Drugie trzecie z bogactwa, to rzecz oczywista.

Wszystkie póły same żyją,

Póły się po ziemi wiążą,

Póki ich nie połknie śmiała,

Która także z nich powstała.

(Zeszła Szarada Obliczenia).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bieszyński Jan Kup: z Hamburga; Barankiewicz Leon Obyw: z Lwowa; Giwartowska Anna Kup: z Poznania; Gridyn Jan Kup: z Łęczny; Gołbowski Mac: Adw: z Podębic; Heitsch Krystjan Kup: z Saxonji; Jaworski Paweł Sedz: z Kielc; Kraszewski Jan Oby: z Bodzentyna; Piotrowski And: Sędz: z Karlsbad; Proszynski Eusta: Oby: z Rawy; Podczaszyński Paw: Budown: z Nieswieża; Perkowski Jan Budow: z Radomia; Paprocki Rzezc: Rad: St: z Małego-Osika; Pomorski Mac: Sęd: z Lublina. (G.P.)

DONIESIENIA.

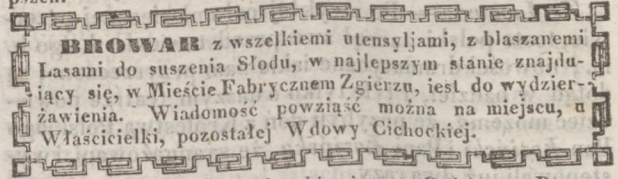
Gdy oznaczony termin do odbycia licytacji na dostawę ŻYWNOSCI dla Więzi Więzienia Karnego w Sieradzu przez ciąg roku 1847 spełził bezskutecznie; zatem Naczelnik Pow: Sieradzkiego oznacza termin na dzień 12/24 Września r. b.

FABRYKA SKÓR LAKIEROWANYCH POD FIRMĄ BRINKENHOFF ET MAY

istniejąca w Warszawie przy ulicy Żelaznej pod Nr 1125.

Fabryka ta, zaszczyconą Listem przyznania w nalazku na Lakierowanie Skór sposobem nowym, dotąd w kraju tutejszym nie praktykowanym, znana już jest Publicznosci nie tylko z Wyrobów pojawiających się na rozmaitych przedmiotach nowości tego rodzaju, ale nadto i z tych, iakie miała zaszczyt okazać na ostatniej Wystawie Przemysłowej, a które zasłużyły na powszechną pochwałę Znawców, stwierdzoną zadowoleniem Rządu w przyznaniu jej, za szczególne przysługi iakimi się te wyroby odznaczały, odpowiedniego Medalu. Wsparta zasiłkiem Rządu, na rozwinięcie tak użytecznego Zakładu przeznaczonym, Fabryka ta z dniem 1 Czerwca r. b. rozszerzyła swoje działanie, na stopie odpowiadającą zupełnie potrzebom kraju i stawiającą ją w możności dostarczenia Wyrobów nawet i na obstalunki do Rossji, gdzie Wyroby jej znalazły dobre przyjęcie. Obok tego urządziła przy samym zakładzie sprzedaż rozmaitych wyrobów swoich, gdzie można nabywać iakowe po cenach stałych fabrycznych, iako to: Skóry lakierowane na powozy i wszelkiego rodzaju wyroby Siodlarskie tak zwyczajne, iak i galanteryjne; na Obowie Męskie i Damskie; na Ubiory wojskowe, a mianowicie na rozmaite przedmioty Oficerskie, iako też na Kaski, do których posiada Fabryka Skóry zalecające się szczególną miękkością i lekkością; na Lederwerki żołnierskie i inne przedmioty Skóry na czarno i biało lakierowane; na Daszki do czapek; i t. p. potrzeby; oraz rozmaite Ceraty, na płótnie, barchanie i tkankach iedwabnych wykonywane. Wszystkie powyższe wymienione Wyroby, będą równie dostarczane i na zamówienia; dla tego więc życzący posiadać iakowe przedmioty, raczą nadesłać swoje zlecenia według adresu, na początku firmę Fabryki wyrażające, lub do HANDLU TOWARÓW GALANTERYJNYCH RUDOLFA MAJA, istniejącego przy ulicy Krakow-Przedm.; na przeciw głównego Odwachu pod Nr 442; gdzie zarazem, dla

dogodności tutejszych mieszkańców, potrzebujących Skór w mniejszych partiach, urządzona została cząstkowa sprzedaż takowych. Z swojej strony Przedsiębiorcy wspomnionego Zakładu, za obowiązki poczyluią sobie zapewnić Przeswietną Publiczność, że Wyroby ich, tak pod względem dokładności w wykonaniu, iako też umiarkowanej ceny, w niczem nie ustępują Skórom Lakierowanym zagranicznymi, i że iak obecnie nie szczególni starali i nakładów w urządzeniu tego Zakładu do wykonywania rozmaitych Wyrobów na sposób i wedle wzorów zagranicznych, tak i nadal nie zaniechają dokładać usilności, w przyswojeniu mu wszelkich czynionych w tej gałęzi postępów i ulepszeń.



BROWAR z wszelkimi utensyljami, z blaszanemi Lasami do suszenia Słodu, w najlepszym stanie znajdujący się, w Mieście Fabrycznym Zgierzu, jest do wydzierżawienia. Wiadomość powyższą można na miejscu, u Właścicielki, pozostałej Wdowy Cichockiej.

Do Handlu Joanny *Andrychiewicz*, w Gościńnym Dworze, nadszedł w iak najlepszych gatunkach świeży transport: **ANANASÓW**, **MELONÓW**, **ARBUZÓW** różowych, **BERZOSIAWIN**, **ŚLIWEK**, **GRUSZEK**, **JABŁEK** nadzwyczajnej wielkości, ważące przeszło po funcie; Pieprzu Turckiego, Zurawiny czyli Klugi, Zołtów, Jeżów, Pomidorów, **WINOGRON** w najlepszym gatunku, z dóbr W. Pruszaka, które sprzedają się na funty, a wszystkie inne artykuły, po cenie umiarkowanej.

AGRONOM teoretyczny i praktycznie obeznany, tudzież z Gornielnictwem, posiada chlubne świadectwa z zarządu znacznemi Dobrami Ziemijskimi zagranicą, w wieku młodym będący, bezżenny, oprócz języka rodowitego niemieckiego, obeznany z językiem polskim i rachankowością, życzy sobie przyjąć odpowiednie obowiązki **RZĄDCY DÓBR**, lub iakowych Zakładów Fabrycznych, z gotowością złożenia kaucji. Wiadomość pod Nr 708 i 9, przy ulicy Leszno, u Gospodarza domu.



16 **KRÓW** zdanych na rzeź; oraz znaczna ilość **CEGEY** palonej tegorocznej, jest do sprzedania w Dobrach Opalin, na tej wioście za rogatkami Powązkowskiemi. Blizsza wiadomość u Rządcy Dóbr na miejscu.

W mieście Grodzisku, obok Foxalu, przy Drodze żelaznej, znaleziono **SAKIEWKE** z pieniędźmi. Właściciel przeto, zgłosić się może po odbior onych, do miejscowego Burmistrza.



WYŻLECIA zwana (Malwa), dnia 14 b. m. zginęła z pod Nru 483 przy ulicy Miodowej. Jest wzrostu średniego, niedawno po oszczenieniu, ma na tle białym kasztanowate łaty, łeb, uszy i strychulec kasztanowaty, tylko sam koniec biały, na iednej tylnej nodze pazur rysy zwany, na obu tylnych łopatkach blisko strychulca sierść wytarta. Kto pewną udzieli wiadomość o powyższej Suce pod Nr 483, otrzyma nagrody zł. 20; zaś nieprawnic ią zatrzymujący, narazi się na nieprzyjemne skutki.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 13.
TEATR WIELKI. Jutro, 14ty raz *Norma* akt 1szy. 5ty raz *Djabetek kulawy.*

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej na Śniadanie: Geś z iablkami, Kaczki, Kapłonki, Połędwica, Pieczeń barania i luzarska z czerwioną kapusta, Frykas z gołąbków, Koldonny, Flaki.— Obiad: Zupa pomidorowa, Rosół, Sztuka mięsa na potrawę, Marchew z muszczkami cielęcymi, Pieczyste, Legumina, Budyn.